

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Skierniewicach IV Wydział Pracy zasadził od M. B. (...) w Ł. na rzecz J. S. kwotę w łącznej wysokości 18.701,50 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wymagalności do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za przestój, obejmujący okres od lipca 2010 r. do sierpnia 2011 r., kwotę 491,68 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 1 czerwca 2010 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za czas choroby, kwotę 2.032,33 zł wraz z odsetkami od 1 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty tytułem ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, kwotę 1.920,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego, oraz zobowiązał pozwaną do odprowadzenia składek ZUS za okres od czerwca 2010 r. do lipca 2011 r., sprostował świadectwo pracy z 31 lipca 2011 r, wystawione przez pozwaną, nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.122,00 zł tytułem nieuiszczonej opłaty, nadał częściowo rygor natychmiastowej wykonalności w zakresie kwoty 1.386,00.

/wyrok – k.171/

Sąd Rejonowy Sąd Pracy ustalił następujący stan faktyczny i zważył, co następuje:

Powód J. S. był zatrudniony u pozwanej M. B. właścicielki Przedsiębiorstwa Budowlano Usługowego (...) w Ł. na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony od 1 sierpnia 2008 r. do 31 lipca 2011 r. w charakterze pracownika budowlanego. W umowie wynagrodzenie o pracę powoda określono na 1200 zł. Następnie pozwana wskazała, iż będzie ono wynosiło od 1 stycznia 2010 r. po 1317 zł miesięcznie, zaś od 1 stycznia 2011 r. po 1386 zł miesięcznie. Powód otrzymywał wynagrodzenie wyższe niż wynikające z umowy o pracę. Strony w treści umowy przewidziały możliwość jej rozwiązania przez każdą ze stron za dwutygodniowym wypowiedzeniem. Żadna ze stron nie rozwiązała łączącej je umowy o pracę. Powód pracę wykonywał na różnych budowach zarówno w kraju i za granicą. Po zakończonej budowie wracał do miejsca zamieszkania, gdzie czekał na kolejne wezwanie telefoniczne pozwanej do pracy. Powód zaprzestał świadczenia pracę na rzecz pozwanej od dnia 18 sierpnia 2009 r. Do tego okresu pracował w O.. Potem miał mieć pracę we L. i oczekiwać na telefoniczne wezwanie do pracy przez pozwaną. Powód próbował kontaktować się telefonicznie i esemesowo z pozwaną odnośnie rozpoczęcia pracy. Pozwana zwodziła go, zapewniając, iż praca będzie. Unikała też kontaktu z powodem. W tym czasie prowadziła różne budowal. Powód wysłał do pozwanej esemesy o treści z dnia:

-31 grudnia 2009 r. 10. 40 „ Pani M.. Jak z pracą w nowym roku. Będzie wyjazd do L.. Od tygodnia nie odbiera Pani telefonu. Proszę o informacje.

-27 luty 2010 r. 12.12 „ Od dwóch dni nie mogę dodzwonię się do Was. Oczekuje na informacje kiedy otrzymam wypłatę...”, pozwana zaś z dnia:

"6 lipca 2011 r. godz. 15.16. „ proszę dostarczyć zaświadczenie o zdolności do pracy"

-20 lipca 2011 r. godz.. 16.22 „ tak i otrzyma pan pieniądze za chorobowe".

Pismem z dnia 25 maja 2011 r. pozwana wezwała powoda do stawienia się w siedzibie firmy w dniu 31 maja 2011 r. celem uregulowania kwestii kadrowo - płacowych.

Pozwana wystawiła powodowi z upływem okresu na jaki została zawarta umowa o pracę w dniu 31 lipca 2011 r. świadectwo pracy w którym wskazała w pkt 6 w okresie od 5 czerwca 2010 r. do 31 lipca 2011 r. (kod ZUS 151) nieobecność usprawiedliwiona niepłatna oraz wskazała terminy urlopów bezpłatnych w okresach 1- 28 lutego, 1-31 grudnia 2009 r., 1- 31 stycznia 2010 r. kod ZUS 111. Powód otrzymał świadectwo w dniu 5 sierpnia 2011 r. Pismem z dnia 9 sierpnia 2011 r. wystąpił do pozwanej o jego sprostowanie przez usunięcie tego zapisu. Pismem z dnia 17 sierpnia 2011 r. pozwana odmówiła powodowi sprostowania świadectwa pracy w tym zakresie.

Powód korzystał z urlopu w okresach: wypoczynkowego 13-23 października 2008 r., 3 -24 marca 2009 r. oraz bezpłatnego 1- 28 lutego, 1-31 grudnia 2009 r., 1- 31 stycznia 2010 r. Nie wykorzystał urlopu wypoczynkowego za 2010 i 2011 r.

ZUS I Oddział w Ł. decyzją z dnia 20 września 2012 r. odmówił powodowi prawa do wypłaty świadczenia za okres od 5 do 18 maja 2010 r. w związku z zachowaniem przez powoda W tym okresie prawa do wynagrodzenia za okres choroby. Pozwana w okresie za okres od 5 czerwca 2010 r. do 31 lipca 2011 r. nie odprowadziła składek na ubezpieczenie społeczne i fundusz pracy. Powód pokwitował otrzymanie wynagrodzenia za okres nieświadczenia pracy do marca 2010 r. Powód w okresie objętym przedmiotem sporu przebywał przez pewien czas za granicą.

W ocenie Sądu Rejonowego zebrany w sprawie materiał dowodowy, w oparciu o który dokonano ustaleń faktycznych jest w pełni wiarygodny, gdyż jest logiczny, spójny i wzajemnie się uzupełniający oraz zgodny z zasadami doświadczenia życiowego. W niniejszej sprawie niespornym jest, w ocenie tego Sądu, iż strony łączyła umowa o pracę zawarta na czas określony, w której przewidziały dopuszczalność jej rozwiązania za dwutygodniowym wypowiedzeniem przez każdą ze stron stosownie do treści art. 33 kp, z którego to uprawnienia żadna ze stron również nie skorzystała. Nie doszło również do ustania stosunku pracy z datą wcześniejszą z innych przyczyn np. rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia. Strony wskazały w treści umowy wysokość wynagrodzenia za pracę, które w istocie odpowiadało należnemu pracownikowi minimalnemu wynagrodzeniu za pracę, choć powód faktycznie otrzymywał wyższe świadczenia, co potwierdzają obie strony. Niekwestionowanym jest również, iż powód przestał świadczyć pracę na rzecz pozwanej z dniem 18 września 2009 r., przy czym powód wskazywał, iż mimo zgłaszanej gotowości do pracy pozwana odmawiała dopuszczenia go do pracy. Pozwana zaś podnosiła, iż nie świadczenie przez powoda pracy na jej rzecz wynikało ze zgodnych ustaleń stron u których legła chęć rozwiązania przez nią stosunku pracy, o czym go poinformowała. Powód w związku z możliwością nabycia przez niego uprawnień emerytalnych zaproponował nie rozwiązywanie stosunku pracy i jego istnienie bez świadczenia pracy przez niego na rzecz pozwanej, na co ta wyraziła zgodę. W tym okresie czasu miał też pracować za granicą.

W ocenie Sądu Rejonowego nie można dać powyższym twierdzeniom pozwanej, które nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Zgodnie zaś ciężarem dowodu art. 6 kc w związku art. 300 kp na pozwanej to spoczywał obowiązek wykazania prawdziwości własnych twierdzeń. Pozwana nawet nie stawiała się na przesłuchanie jej w charakterze strony, pomimo prawidłowego wezwania, rezygnując tym samym z zeznań, które mogły stanowić dowód w sprawie. Nie przedstawiła również żadnych innych dowodów w tym zakresie. W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje wręcz odmienne, uwiarygodniając tym samym twierdzenia strony powodowej w omawianej kwestii za czym przemawiają zasady logiki i doświadczenia życiowego. W ocenie Sądu trudno sobie wyobrazić, aby pracodawca prowadzący firmę zdecydował się na tego typu rozwiązanie, jak wskazywała pozwana bez podpisania jakiegokolwiek porozumienia z pracownikiem w związku z ciążącym na nim całym szeregiem obowiązków wobec pracownika związanych z istnieniem stosunku pracy, w tym związanych np. z koniecznością odprowadzenia stosownych składek na ubezpieczenie społeczne i nie zabezpieczył swoich interesów, zwłaszcza, iż był to długi okres czasu, praktycznie dwóch lat. Powód był także osobą obcą dla pozwanej, co tym bardziej przeczy jej twierdzeniom, zwłaszcza, iż w okresach wcześniejszych kiedy powód nie świadczył pracy na jej rzecz strony dopełniały wymogów formalnych w zakresie korzystania przez powoda w tym okresie z urlopów bezpłatnych. Tego typu wniosków urlopowych z podpisami stron znajdujących się w aktach osobowych jest kuka, co wskazano powyżej. Wnioski te obejmują także okres objęty przedmiotem sporu. W ocenie Sądu twierdzenia powoda potwierdza również treść złożonych do akt esemesów obu stron postępowania, które do siebie wysyłały. Nie tylko powoda, ale przede wszystkim pozwanej, których to prawdziwości ta nie zaprzecza, choć nie ulega wątpliwości, iż z uwagi na ich niezachowanie przez powoda, jest ich jedynie kilka, w ocenie Sądu treść tych esemesów zaprzecza wprost prawdziwości twierdzeń pozwanej na które się powołuje. Gdyby takie istniały faktycznie pozwana nie napisałaby do powoda powyższego esemesa, iż ten otrzyma wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy spowodowany chorobą. Nie byłoby bowiem takiej potrzeby. Zgodnie bowiem z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, gdyby powód zwracał się o zapłatę jakichkolwiek świadczeń pozwana w razie istnienia pomiędzy nimi powoływanego porozumienia od razu odwołała się do jego treści, nie zaś wręcz odwrotnie zobowiązywała się do zapłaty, co wynika z powyższego. Podnieść

należy również, iż gdyby twierdzenia pozwanej były wiarygodne nie przedstawiłaby powodowi do podpisu list płac za okres nie świadczenia do pracy, podnosząc ich wypłatę do marca 2010 r., czemu powód zaprzecza. Nie byłoby bowiem takiej potrzeby w związku z treścią ustaleń stron. Powód w niniejszej sprawie nie dochodzi jednak należności za ten okres, stąd szersze wypowiedzi są bezprzedmiotowe. Dodatkowo również w aktach osobowych powoda nie byłoby podpisanych dokumentów dotyczących przebywania przez niego w spornym okresie na urlopie bezpłatnym, gdyż gdyby doszło do ustaleń zgodnie z twierdzeniami pozwanej, nie byłoby potrzeby nie tylko udzielania powodowi urlopy bezpłatnego, jak również jak twierdziła pozwana poszukiwania go i wzywania, aby się stawił do pracy. Pozwana wówczas mogłaby przecież rozwiązać umowę o pracę, czego z wiadomych sobie przyczyn nie uczyniła. Gdyby powód też miał świadczyć pracę na rzecz innego pracodawcy, jak twierdziła pozwana w spornym okresie, to nie byłoby potrzeby w ogóle zawierania przedmiotowego porozumienia, ewentualnie mogłaby udzielić powodowi urlopu bezpłatnego, co nie miało miejsca, poza krótkim okresem czasu.

Sąd I instancji wskazał, iż pracownikowi przysługuje stosownie do treści art. 80 kp wynagrodzenie za pracę wykonaną. Natomiast czas niewykonywania pracy pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia tylko wówczas, gdy przepisy prawa pracy tak stanowią. Takim przepisem przyznającym wynagrodzenie za czas niewykonywania pracy jest powoływany przez powoda art. 81 kp. Wynagrodzenie to przysługuje wówczas, gdy pracownik był gotów do wykonywania pracy, lecz doznał przeszkód z przyczyn dotyczących pracodawcy. Wypłaca się je w wysokości wynikającej z osobistego zaszerogowania pracownika, określonego stawką godzinową lub miesięczną, a jeżeli takt składnik wynagrodzenia nie został wyodrębniony przy określaniu warunków wynagradzania - 60% wynagrodzenia. W każdym przypadku wynagrodzenie to nie może być jednak niższe od wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę, ustalanego na podstawie odrębnych przepisów (§ 1). Wynagrodzenie to przysługuje również pracownikowi za czas niezawinionego przez niego przestoju § 2. W ocenie Sądu mając na uwadze powyższe ustalenia i wywoły powód w spornym okresie czasu nie świadczył pracy z przyczyn leżących po stronie pozwanej. Jednakże wbrew twierdzeniom pozwanej pozostawał w gotowości do wykonywania pracy. Spełnienie przez pracownika tych przesłanek powoduje nabycie przez niego prawa do wynagrodzenia. Gotowość polega na tym, że pracownik musi pozostawać w faktycznej dyspozycji pracodawcy, o której pracodawca musi wiedzieć. Do zaprzestania świadczenia pracy przez powoda doszło z przyczyn leżących po stronie pozwanej, co wykazano powyżej. Nie znalazła w żadnym razie potwierdzenia podnoszona przez nią wersja porozumienia stron pozwalająca powodowi na zaprzestanie świadczenia pracy.

Jeśli chodzi o gotowość do pracy zasadniczo przy krótkich okresach niewykonywania pracy pracownik powinien pozostawać w zakładzie pracy lub miejscu wyznaczonym do jej wykonywania. Jeżeli jednak okresy te są dłuższe nie ma przeszkód, aby pracownik przejawiał swoją gotowość, deklarując pracodawcy zamiar podjęcia pracy pod warunkiem dopuszczenia do niej i przebywać w miejscu znanym pracodawcy, z którego może być wezwany do niezwłocznego wykonywania pracy, w tym również przez telefon komórkowy. Okoliczności niniejszej sprawy wskazują, iż powód świadczył pracę na terenie kraju oraz za granicą. Po zakończeniu pracy wracał do miejsca zamieszkania i oczekiwał na wezwanie telefoniczne pozwanej celem dalszego świadczenia pracy. Taka sytuacja miała miejsce również po zakończeniu przez niego świadczenia pracy w O.. Powód więc postępował zgodnie z przyjętą u pozwanej praktyką, pozostając zgodnie z nią w gotowości do pracy na telefonicznie wezwaniu pozwanej. Powyżej przytoczone okoliczności wskazują również, iż zwracał się do pozwanej o pracę. Trudno sobie wyobrazić, aby skoro praca odbywała się na różnych budowach na terenie kraju oraz za granicą oczekiwał na pracę w siedzibie pozwanej, zwłaszcza iż przebywanie w miejscu zamieszkania czyniło zadość istniejącej praktyce. W ocenie Sądu z uwagi, iż strony miały zasadniczo zgodnie z ustaleniami kontakt telefoniczny nie było przeszkód, aby powód w tym czasie przebywał w innym miejscu, niż wskazane w dokumentacji pracowniczej.

Zdaniem Sądu Rejonowego okoliczność, iż powód przebywał w innym miejscu nie oznacza w realiach sprawy braku jego gotowości do pracy. Wykonywanie pracy na rzecz innego pracodawcy nie wyklucza gotowości do pracy u poprzedniego, na co Sąd I instancji powołał stosowne orzecznictwo. Nie wyklucza skutecznego zgłoszenia przez pracownika gotowości niezwłocznego podjęcia pracy u pracodawcy ani pozostawania w gotowości, co potwierdza stanowisko SN wyroki z dnia 4 grudnia 2003 r. I PK 109/03, 11 stycznia 2006 r. II PK 111/05. Powód, jak podnosi sama pozwana powinien był się z czegoś w spornym okresie utrzymywać. Podjęcie więc przez niego pracy - wyłączałoby

wówczas gotowość jego do pracy. W ocenie Sądu jeśli powód podjął nawet pracę w okresie spornym nie oznacza, iż nie był w gotowości do pracy u pozwanej. Przytoczone powyżej okoliczności wskazują bowiem wprost, iż powód chciał podjąć pracę u pozwanej stawiając się na każde jej wezwanie. W ocenie Sądu brak podjęcia przez pozwaną czynności związanych z zapewnieniem powodowi pracy czy rozwiązaniem stosunku pracy, gdyby takiej możliwości nie miała nie może w żadnym razie obciążać powoda, co stara się czynić pozwana.

W ocenie Sądu Rejonowego nie było podstaw do uwzględnienia wniosków dowodowych strony pozwanej, pomijając etap na jakim zostały zgłoszone, to zmierzały one do wykazania, iż powód nie przebywał w spornym okresie w miejscu zamieszkania czy też podjął pracę. W ocenie tego Sądu mając na uwadze całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego okoliczności te nie miały one znaczenia dla sprawy, zwłaszcza wskazania czy powód przebywał w miejscu zamieszkania w tym czasie czy też pracował na rzecz innego podmiotu. Jak wynika z powyższego wzajemny kontakt stron z uwagi na odległość miejsca zamieszkania powoda od siedziby pozwanej oraz wykonywanie przez powoda pracy w kraju i zagranicą odbywał się telefonicznie. Powód stawiał się na określone budowy w następstwie telefonicznego wezwania pozwanej. Okoliczności sprawy wskazują wprost, iż był gotów stawić się na każde wezwanie pozwanej celem świadczenia pracy po 18 września 2009 r. W tym stanie w ocenie Sądu żądanie wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy jest pełni uzasadnione. Z wypowiedzi stron wynika, iż powód otrzymywał wyższe świadczenia niż wynikające z umowy o pracę. Powód swoje żądanie ograniczył do wskazanego przez pozwaną, które to odpowiadało należnemu minimalnemu wynagrodzeniu za pracę. Sąd jednak stosownie do treści art. 321 kpc był związany wysokością dochodzonego roszczenia. Powód wskazał również, iż dochodzono przez niego kwoty są wskazane w wartości netto. Powód w niniejszej sprawie dochodził również wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy wskutek choroby, którą to należność zobowiązywała się wypłacić pozwana. Wynagrodzenie to przysługuje stosownie do treści art. 92 kp. W razie choroby pracownika, który ukończył 50 rok życia - trwającej łącznie do 14 dni w ciągu roku kalendarzowego zachowuje on prawo do 80 % wynagrodzenia, chyba że obowiązujące u pracodawcy przepisy prawa pracy przewidują wyższe wynagrodzenie z tego tytułu. Oblicza się je według zasad obowiązujących przy ustalaniu podstawy wymiaru zasiłku chorobowego i wypłaca za każdy dzień niezdolności do pracy, nie wyłączając dni wolnych od pracy. W ocenie Sądu dochodzenie przez powoda świadczenie było zawyżone stąd zostało zasądzone w niższej wysokości, oddalając roszczenie w pozostałym zakresie. Nabycie prawa do urlopu wypoczynkowego, zasady jego udzielania, wymiar, zakaz zrzeczenia się przez pracownika prawa do urlopu wypoczynkowego czy wynagrodzenia za czas urlopu normują przepisy art. 152 kp i następne. Stosownie do treści art. 171 § 1 kp w razie nie wykorzystania przysługującego urlopu w całości lub w części w związku z rozwiązaniem stosunku pracy pracownikowi przysługuje ekwiwalent pieniężny, obliczany zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 8 stycznia 1997 r. Dz. U. nr 2, póź. 14 ze zm. w sprawie szczegółowych zasad udzielania urlopu wypoczynkowego, ustalania i wypłacania wynagrodzenia za czas urlopu oraz ekwiwalentu pieniężnego za urlop.

W ocenie Sądu Rejonowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, iż powód nie wykorzystał należnego mu urlopu wypoczynkowego za 2010 i 2011 r. W dokumentacji pozwanej brak jest jakichkolwiek dokumentów potwierdzających przebywanie powoda na takim urlopie. W inny sposób pozwana tego również nie wykazała. Powód wnosił o ekwiwalent za urlop wypoczynkowy za 2010 r. w wymiarze 26 dni, zaś za 2011 r. w wymiarze 16 dni, a więc proporcjonalnie do daty ustania stosunku pracy, który to wypłaca się w razie niewykorzystania przysługującego urlopu w całości lub w części z powodu rozwiązania art. 171 kp. Powód podpisał za styczeń 2010 r. korzystanie przez niego z urlopu bezpłatnego zgodnie z art. 174 kp, stąd w oparciu o ten przepis wymiar jego powinien ulec stosownemu obniżeniu za ten rok. Podstawę obliczenia należnego pracownikowi ekwiwalentu ustala się przy uwzględnieniu należnego mu świadczenia z daty ustania stosunku pracy, nie zaś wynagrodzenia za 2010 r., gdy chodzi o ekwiwalent za urlop wypoczynkowy za urlop nie wykorzystany w tym roku. Z uwagi, iż wysokość dochodzonego świadczenia nie była niższa od należnego pomimo niższego wymiaru urlopu Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu. Powód wystąpił również o sprostowanie świadectwa pracy, o którego sprostowanie wystąpił bezskutecznie do pozwanej. W oparciu o art. 97 § 2(1) kp żądanie pozwu było w tym zakresie zasadne.

O rygorze natychmiastowej wykonalności Sąd orzekł na podstawie obligatoryjnej treści art. 477 (2) kpc, nadając go do wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia powoda.

O kosztach zastępstwa prawnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc, ustalając je w oparciu o art. § 6 pkt. 5, w zw. z art. § 12 ust. 1 pkt 2 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu tj. z 2013 r. Dz. U. póź. 461 ze zm. O kosztach sądowych w związku z przegraniem sprawy przez pozwaną Sąd orzekł na podstawie art. 113 w związku z art. 13 l 14 ustawy o kosztach sądowych.

/uzasadnienie – k. 172 – 185/

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia **wniósł pełnomocnik pozwanej.**

Skarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 §1 kpc poprzez dokonanie błędnej oceny materiału dowodowego przedstawionego przez strony, a w konsekwencji błędne ustalenie, że pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia porozumienia w przedmiocie zaprzestania świadczenia przez powoda pracy na rzecz pozwanej oraz że powód nie wystąpił do pozwanej o zwolnienie z obowiązku świadczenia pracy, ,

2) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 §1 kpc poprzez dokonanie błędnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a mianowicie uznanie, iż

a. powód pozostawał w gotowości do świadczenia pracy na rzecz pozwanej;

b. istniały podstawy do wypłaty przez pozwaną wynagrodzenia na rzecz powoda co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia, iż pozwana obowiązana jest do zapłaty na rzecz powoda wynagrodzenia, o którym mowa w art. 81 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy (dalej jako „kp”) oraz innych należności określonych zaskarżonym wyrokiem,

3) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 217 §1 i §2 w zw. z art. 227 kpc poprzez

uniemożliwienie pozwanej przeprowadzenia dowodu na okoliczność pobytu powoda w spornym okresie poza granicami kraju oraz niepozostawania w spornym okresie w gotowości do świadczenia pracy na rzecz pozwanej, tj. dowodów z zeznań świadków M. S., żony powoda, K. K. oraz P. S., zatrudnionych w spornym okresie w przedsiębiorstwie pozwanej, pomimo, iż sporne okoliczności nie zostały w sprawie dostatecznie wyjaśnione, a dowody te miały istotne znaczenie dla sprawy,

4) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 §1 kpc poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów i wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających, a mianowicie, iż nieobecność powoda w zakładzie pracy prowadzonym przez pozwaną oraz nieświadczenie przez niego pracy wynikało z przyczyn leżących po stronie pracodawcy (pозwanej), co tym samym doprowadziło do błędnego ustalenia, iż powodowi należało się wynagrodzenie na podstawie art. 81 kp;

5) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 207 §6 w zw. z art. 217 §2 kpc w zw z art, 227 kpc poprzez brak pominięcia spóźnionych twierdzeń i dowodów, niepowołanych w pozwie przez powoda, mimo iż powód miał możliwość ich przedstawienia w pozwie, tj. dowodu z wiadomości tekstowych (sms) kierowanych przez powoda do pozwanej, co w konsekwencji doprowadziło do zaliczenia do materiału dowodowego faktów niemających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. wiadomości tekstowych kierowanych przez powoda do pozwanej poza spornym okresem.

Mając na uwadze powyższe naruszenia, **skarżący wniósł o:**

1) na podstawie art. 386 §1 kpc - **zmianę** zaskarżonego wyroku w części, tj. co do pkt 1,2. 3, 5, 6 wyroku i oddalenie powództwa w tym zakresie,

2) na podstawie art. 380 kpc - rozpoznanie przez Sąd II instancji postanowienia Sądu I instancji z dnia 10 kwietnia 2014 r. w przedmiocie oddalenia wniosków dowodowych pozwanej, tj.

a) dowodu z zeznań świadka - M. S. na okoliczności: (1) iż powód w okresie od października 2009 r. do 19 marca 2011 r. pracował w Niemczech, a od 29 kwietnia 2011 r. do 03 lipca 2011 r. pracował w Szwajcarii i tym samym nie pozostawał w gotowości do pracy, (2) kiedy pozwana dowiedziała się, iż powód w okresie ' wskazanym powyżej pracował za granicą - zgłoszonych na rozprawie w dniu 07 stycznia 2014 r. oraz ponownie w piśmie procesowym pozwanej z dnia 03 lutego 2014 r. oraz 28 lutego 2014 r.,

b) dowodu z zeznań świadka - K. K. na okoliczność, iż powód w okresie od października 2009 r. do 19 marca 2011 r. pracował w Niemczech, a od 29 kwietnia 2011 r. do 03 lipca 2011 r. pracował w Szwajcarii i tym samym nie pozostawał w gotowości do pracy, zgłoszonego na rozprawie w dniu 07 stycznia 2014 r.,

c) dowodu z zeznań świadka - P. S. na okoliczność, iż powód w okresie od października 2009 r. do 19 marca 2011 r. pracował w Niemczech, a od 29 kwietnia 2011 r. do 03 lipca 2011 r. pracował w Szwajcarii i tym samym nie pozostawał w gotowości do pracy, zgłoszonego na rozprawie w dniu 07 stycznia 2014 r.

oraz przeprowadzenie dowodu z zeznań powyżej wymienionych świadków przez Sąd II instancji,

3) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

ewentualnie:

4) w przypadku, gdyby Sąd uznał, iż wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, na podstawie art. 386 §4 kpc o **uchylenie** zaskarżonego wyroku w części co do pkt 1, 2, 3, 5, 6 i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

/apelacja – k. 190/

W uzasadnieniu apelacji pozwany podnosi, iż sąd I instancji dokonał błędnej oceny materiału dowodowego przedstawionego przez strony. W pierwszej kolejności należy wskazać, że pozwana wyraźnie wskazywała czym kierowała się, dokonując takich, a nie innych ustaleń z powodem. W toku przesłuchania przeprowadzonego na rozprawie w dniu 07 stycznia 2014 r. pozwana wyjaśniła, iż w firmie panowała rodzinna atmosfera, pozwana natomiast będąc świadoma tego, że powodowi z racji jego wieku, trudno byłoby znaleźć pracę, nie chciała rozwiązać z nim stosunku pracy, nie chciała również rozwiązać z nim umowy „dyscyplinarnie”, co tym bardziej skomplikowałoby sytuację powoda. Z drugiej strony pozwana wskazała, że niemożliwe byłoby zawarcie w przedmiocie ustaleń z powodem pisemnego porozumienia (które mogłaby przedstawić na potwierdzenie swojego stanowiska), gdyż powód nie zgodziłby się na podpisanie takiego dokumentu. Wyjaśnienia strony uprawdopodobniają więc wniosek, że pozwana, mimo iż będąc profesjonalnym pracodawcą, nie zawierała pisemnego porozumienia z powodem. Nie jest więc tak, że sposób postępowania pozwanej byłby, jak wskazuje sąd I instancji, sprzeczny z regułami logiki profesjonalnego pracodawcy. Na spójny wniosek zgodny z powyższym z logicznego punktu widzenia składają się również inne elementy faktyczne przedstawione przez strony. Jak przyznaje sam powód, pozwana wypłacała mu regularnie wyższe wynagrodzenie, aniżeli wynikające z treści zawartej z nim umowy. Regularnym więc modelem postępowania pozwanej wobec powoda jako swojego pracownika było wychodzenie naprzeciw jego potrzebom, ponad obowiązki pozwanej jako pracodawcy. Pozwana, świadoma trudnej sytuacji powoda w związku z planowanym rozwodem powoda, nie wykazywała wszystkich przekazywanych mu dochodów. Należy przy tym podkreślić, że umowa wiążąca powoda z pozwaną przewidywała możliwość jej rozwiązania w toku jej trwania. Zdecydowanie prostszym rozwiązaniem z punktu widzenia pozwanej byłoby rozwiązanie takiej umowy za wypowiedzeniem, ewentualnie rozwiązaniem stosunku pracy z winy pracownika w związku z jego nieobecnością, a nie ryzykowne podejście i trwanie przy takiej] umowie. Niemniej jednak, ze względu na wspomniane wychodzenie naprzeciw potrzebom powoda,

pozwana nie podejmowała takich kroków. Nie jest więc tak, jak wskazuje sąd I instancji, że trudno sobie wyobrazić uzasadnienie postępowania pozwanej.

Sąd I instancji, wywodząc jak powyżej, wskazał, że to na pozwanej z racji normy art. 6 kpc (w związku z art. 300 kp) ciążył obowiązek wykazania prawidłowości własnych twierdzeń. Pozwana podnosi, że nieprawidłowe jest postępowanie sądu w zakresie, w jakim fakty w ogóle nieudowodnione przez powoda - będące jedynie twierdzeniami przedstawionymi w pozwie - rodzą obowiązek przedstawiania dowodu przeciwnego przez pozwaną i w zakresie w jakim taki dowód nie zostanie przedstawiony, wywołują ujemne skutki procesowe strony. Pozwana podkreśla, że art. 6 kpc, jeżeli już miałyby w przedmiotowej sprawie skutkować ujemnie wobec stron, to sąd I instancji powinien był go w pierwszej kolejności odnieść do twierdzeń powoda stanowiących podstawę roszczeń powoda, które w opinii pozwanego pozostają nieudowodnione (tj. np. gotowość do świadczenia pracy oraz fakt istnienia przestoju u pracodawcy - pozwanej).

Podsumowując, w opinii pozwanego Sąd I instancji nieprawidłowo ocenił materiał dowodowy i błędnie wywiódł, iż pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia porozumienia w przedmiocie zwolnienia powoda z obowiązku świadczenia pracy, czym naruszył normę postępowania zawartą w art. 233 §1 kpc.

Kolejny zarzut podniesiony przez pozwanego w apelacji, mimo iż jest zarzutem naruszenia normy o charakterze proceduralnym, prowadzącym do błędnego ustalenia stanu faktycznego sprawy, jest ściśle związany z przesłankami zastosowania normy prawno materialnej. Pozwana podkreśla, że powód w żadnym razie nie udowodnił ani swojej gotowości do świadczenia pracy, ani też powstania przeszkód w jej wykonywaniu leżących po stronie pracodawcy - pozwanego. Ponadto, w przedsiębiorstwie pozwanego nie nastąpił również zawiniony przez niego przestój. W tym zakresie powód posługiwał się jedynie twierdzeniami, które nie zostały poparte ani jednym dowodem mającym znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Gotowość do wykonywania pracy jest stanem, który powinien trwać przez cały okres objęty sporem. Bierne oczekiwanie na wezwanie pracodawcy do świadczenia pracy nie uzasadnia prawa do wynagrodzenia przewidzianego w art. 81 kp (stanowisko takie wsparł m.in. SN w wyroku z 14 maja 1999 r., I PKN 60/99). Gotowość ta musi być przy tym faktyczną gotowością - jest to więc stan, w którym pracownik jest fizycznie i psychicznie zdolny do wykonywania pracy. Zamiar wykonywania pracy musi być przy tym uzewnętrzniony. W toku natomiast przedmiotowego postępowania powód nie przedstawił dowodu potwierdzającego, że był on gotowy do świadczenia pracy. Wielokrotnie jedynie powtarzał taką informację, ponadto przedstawił akta postępowania przed Państwową Inspekcją Pracy, w których również jego zapewnienia w tym zakresie się pojawiły. Pomimo braku przedstawienia jakichkolwiek dowodów w tym zakresie, sąd I instancji na podstawie całości materiału dowodowego wywiódł zgodnie z twierdzeniami powoda - mimo iż, prócz ich nieudowodnienia, pozwana im zdecydowanie zaprzeczała. Potwierdzeniem stanowiska powoda w zakresie jego gotowości miały być wiadomości tekstowe (sms), jakie powód kierował do pozwanej. Pozwana wskazuje, że wiadomości te nie mogą być uznane za jakkolwiek potwierdzające roszczenie powoda w przedmiocie jego gotowości do wykonywania pracy. W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że jedyna wiadomość, z której można by uznać iż wynika chęć podjęcia pracy, wystana została poza okresem objętym sporem, tj. 31 grudnia 2009 r. Drugi sms odnosi się do zaległego wynagrodzenia. A również i ten został wysłany poza okresem spornym - 27 lutego 2010 r. Jeżeli natomiast chodzi o wiadomości kierowane przez pozwaną, to tym bardziej nie mogą one prowadzić do jakichkolwiek wniosków potwierdzających roszczenia powoda - część z nich wysyłana była poza okresem spornym, te natomiast które wysłano w spornym okresie, dotyczą płatności zaległego wynagrodzenia chorobowego. Brak jest więc dowodów, na podstawie których sąd I instancji mógłby wywodzić na korzyść powoda. Nie są dostępne dowody, które wskazywałyby, że powód był gotowy do wykonywania pracy, ani tym bardziej dowody wskazujące, że był to stan trwający przez cały okres sporny. Przy okazji powyższego pozwana podkreśla również, że nie zaprzeczenie przez nią prawdziwości wiadomości tekstowych nie może w żaden sposób prowadzić do wniosku, iż wiadomości te potwierdzają cokolwiek z twierdzeń powoda w związku z roszczeniem. Z takiej postawy pozwanej wynika jedynie, iż nie twierdzi ona, jakoby takie wiadomości nie były wysyłane. Istnienie takich wiadomości jest w istocie faktem i nieprawidłowe by było zaprzeczanie ich istnieniu. Istotne jest jednak dla sprawy to, że pozwana zaprzeczyła twierdzeniem powoda, na potwierdzenie których przedstawiono przedmiotowe wiadomości tekstowe. Ponadto, aby można było mówić o gotowości do świadczenia pracy, musi istnieć

faktyczna zdolność do jej świadczenia. Powód natomiast nie dość, że nie przebywał w miejscu zamieszkania, to nie przebywał również na terenie kraju, ponadto podejmował w spornym okresie zatrudnienie Sąd I instancji wskazał, że zgłoszone przez pozwaną wnioski dowodowe nie zmierzały do wykazania, iż powód nie przebywał w spornym okresie w miejscu zamieszkania czy też podjął pracę. Sąd stwierdził przy tym, że ze względu na zebrany materiał dowodowy okoliczności te nie miały znaczenia dla sprawy. W opinii pozwanej sąd I instancji nieprawidłowo oddalił powyższe wnioski dowodowe. Sąd był obowiązany do ich przeprowadzenia ze względu na postanowienia art. 217 § 1 oraz 227 kpc. Były to wnioski dowodowe zmierzające do potwierdzenia twierdzeń pozwanego i jako takie powinny zostać przeprowadzone przez sąd, gdyż miały istotne znaczenie dla sprawy - odnosiły się bowiem bezpośrednio do okoliczności spornych i zaprzeczanych przez pozwaną. Sąd uznał, że dowody te nie wniosą nic do sprawy, bez zapoznania się z ich zawartością merytoryczną. To czy dowody te powinny wpływać na ogólną ocenę sprawy, powinno być ewentualnie wywiezione dopiero po zapoznaniu się z nimi przez sąd. Szczególne znaczenie mógł mieć dowód z zeznań M. S. - jako żona powoda mogła ona posiadać informacje mające szczególne znaczenie dla przeprowadzanego postępowania.

Ponadto, wbrew twierdzeniom sądu I instancji, wnioski dowodowe pozwanej nie były zgłoszone na zbyt późnym etapie postępowania. Uzasadnienie momentu wystąpienia z wnioskiem o przeprowadzenie dowodu z zeznań M. S. przedstawiła pozwana na rozprawie w dniu 07 stycznia 2014 r. oraz w pismach procesowych z dnia 03 lutego 2014 r. oraz 28 lutego 2014 r. Pozwana wskazała, że powodem tego było późne dowiedzenie się o osobie M. S. i o posiadaniu przez nią informacji mających znaczenie dla sprawy. Stąd też, pozwana nie miała przedstawienia tego dowodu na wcześniejszym etapie postępowania. Skuteczność roszczenia o wynagrodzenie za pracę niewykonywaną uzależniona jest od stwierdzenia przewinienia pracodawcy w postaci spowodowania przyczyn niewykonywania pracy przez pracownika (w przypadku §2 art. 81 kp mamy do czynienia z zawinionym przez pracodawcę przestojem). Brak spełnienia tej przesłanki skutkuje niemożnością skutecznego wystąpienia z roszczeniem z art. 81 kp. W przedmiotowej sprawie sąd I instancji wskazał, że niewykonywanie pracy przez powoda nastąpiło z winy pozwanej. Pozwana wskazuje, że nie jest dla niej jasne na jakiej podstawie sąd I instancji ustalił, że takie były okoliczności sprawy. Sąd I instancji nie wskazał co było podstawą przyjęcia przez niego stanowiska, że niewykonywanie pracy/prześtój były spowodowane postępowaniem pozwanej, ponadto taki wniosek nie wypływa z dowodów zgromadzonych w sprawie. Sąd I instancji niejako automatycznie przyjął spełnienie tej przesłanki, nie weryfikując w ogóle jej udowodnienia.

Stąd też, zdaniem pozwanej, sąd I instancji naruszył regułę swobodnej oceny dowodów i wyprowadził wnioski dowodowe, których w opinii pozwanej nie da się wyprowadzić z zebranego materiału dowodowego.

Pozwana podnosi, że sąd nieprawidłowo dopuścił dowody przedstawione przez powoda na poparcie jego twierdzeń zgłoszonych w pozwie, stanowiących podstawę jego roszczeń wobec pozwanej. W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że powód w złożonym pozwie nie przedstawił dowodów na poparcie swoich twierdzeń w zakresie gotowości świadczenia pracy. Dowodem w tym zakresie miały być wiadomości tekstowe (sms) wysyłane pomiędzy powodem i pozwaną. Dowody te zostały jednakże przez powoda przedstawione na znacznie późniejszym etapie postępowania, tj. na rozprawie w dniu 11 grudnia 2012 r. Obowiązkiem powoda było natomiast zgłoszenie dowodów uzasadniających jego roszczenie już w samym pozwie. Wyjątkiem mogłaby być sytuacja, w której powód nie byłby w posiadaniu przedmiotowych wiadomości tekstowych i nie wiedziałby o ich istnieniu na dzień złożenia pozwu. Trudno jednak sobie wyobrazić taki stan rzeczy. Z tego też względu należało uznać, iż powód nieprawidłowo przedstawił dowody uzasadniające jego roszczenie. Postępowanie powoda należy rozważyć w kontekście m.in. art. 6 kpc, który daje wyraz zasadzie koncentracji materiału dowodowego. Oznacza to, że strony procesu już w pierwszym swoim piśmie procesowym powinny wykazać wszystkie okoliczności, na których opierają swoje stanowisko. Zasada ta znajduje rozwinięcie w art- 207 §6 kpc oraz art. 217 kpc. Przepisy te zobowiązują sąd do pominięcia spóźnionych twierdzeń i dowodów (chyba, że zachodzi wspomniany wyżej wyjątek).

/apelacja – k. 190/

Sąd Okręgowy w Łodzi VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zważył, co następuje:

apelacja zawiera uzasadnione zarzuty i na podstawie art. 386 § 4 kpc podlega uwzględnieniu w zakresie wniosku o uchylenie zaskarżonego orzeczenia.

Sąd I instancji, oddalając wnioski dowodowe strony pozwanej, które wbrew bezpodstawnym twierdzeniom Sądu nie były spóźnione – nie rozpoznał istoty sprawy, pozbawiając pozwaną prawa do dowodzenia swoich twierdzeń w procesie. W ten sposób wystąpiło naruszenie przepisów postępowania powołanych w zarzutach apelacji, tj. art. 217 § 1 i § 2 kpc w zw. z art. 227 kpc poprzez uniemożliwienie pozwaną przeprowadzenia dowodu na okoliczność pobytu powoda w spornym okresie poza granicami kraju oraz niepozostawania w spornym okresie w gotowości do świadczenia pracy na rzecz pozwanej, tj. dowodów z zeznań świadków M. S., K. K. oraz P. S., zatrudnionych w spornym okresie w przedsiębiorstwie pozwanej. Okoliczności te mają istotne znaczenie dla sprawy, bowiem ich ustalenie da dopiero podstawę do oceny zasadności roszczenia powoda w tym zakresie. Sąd oparł się tu wyłącznie na zeznaniach powoda, nie dając pozwaną możliwości do dowodzenia swoich – przeciwnych – twierdzeń w procesie. W ten sposób oczywiste jest naruszenie przez Sąd Rejonowy przepisów postępowania, tj. art. 233 §1 kpc poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów.

Wskazać należy, iż z jednej strony Sąd powołuje słusznie w uzasadnieniu zasady ciężaru dowodu, wskazując iż pozwana winna dowodzić swoich twierdzeń w procesie, z drugiej zaś pozbawia ją tej możliwości oddalając wnioski o przesłuchanie trzech świadków na okoliczności między stronami sporne i będące istotą tego sporu. Po pierwsze, pozew w sprawie złożono w sierpniu 2011 r., tj. pod rządami art. 207 § 3 kpc w poprzednim brzmieniu (zmienionym następnie od dnia 3 maja 2012 roku – Dz. U. 2011/233/1381). Zgodnie z tym przepisem w ówczesnym brzmieniu Przewodniczący mógł zobowiązać stronę reprezentowaną przez adwokata lub radcę prawnego do złożenia w wyznaczonym terminie pisma z powołaniem wszystkich twierdzeń, zarzutów i dowodów pod rygorem utraty ich powoływania w toku dalszego postępowania. Dlatego nieskuteczny był rygor nałożony przez Sąd na etapie doręczania odpisu odpowiedzi na pozew (k. 27), bowiem pozwana nie była jeszcze w sprawie reprezentowana przez pełnomocnika. Następnie Przewodniczący w dniu 6 sierpnia 2012 r. zobowiązał pełnomocników stron do zgłoszenia wniosków dowodowych pod rygorem ujemnych skutków procesowych (k. 75). Zobowiązanie to nastąpiło w dodatku przed sprecyzowaniem roszczeń przez pełnomocnika powoda, co miało miejsce dopiero później – w piśmie z dnia 27 grudnia 2012 r. Jeszcze bowiem na rozprawie w dniu 11 grudnia 2012 r. pełnomocnik nie potrafił tego uczynić, wnosząc, aby to „Sąd wypytał powoda, jakie roszczenia zgłasza” (k. 96). Powód nie był w stanie podać dokładnie roszczeń i ich wysokości. Następnie – przez okres ok. 13 miesięcy – sprawa nie była rozpoznawana, z uwagi na usprawiedliwione okoliczności, powodujące odwołanie rozpraw. Przez cały ten okres Sąd jednak nigdy nie zobowiązywał pełnomocnika pozwanego pod rygorem z art. 207 § 3 kpc do zgłoszenia wniosków w wyznaczonym terminie (zarządzenia – k. 99, 109, 115, 121). Rygor nie został więc ani razu nałożony na pełnomocnika pozwanej odkąd doszło w sprawie do sprecyzowania wszystkich przeciwko niej żądań. Wnioski dowodowe pozwanej zostały zgłoszone na pierwszej po tej przerwie rozprawie – w dniu 7 stycznia 2014 roku (k. 135). Pełnomocnik pozwanej uzasadnił okoliczności zgłoszenia wniosków i w oczywisty sposób dotyczą one kwestii w sprawie spornej – czy przez okres od lipca 2010 r. do sierpnia 2011 powód pozostawał w gotowości do pracy, mimo, iż w tym czasie przebywał (przez nieustalony w procesie okres) w Niemczech. Pełnomocnik pozwanej wykazywał sprzeczności w tym zakresie pomiędzy oświadczeniami powoda a innymi źródłami dowodowymi. Ustalenia Sądu co do tej okoliczności są lakoniczne, bowiem Sąd wskazał jedynie, iż powód przebywał przez pewien czas za granicą.

Następnie Sąd i tak odroczył rozprawę ze stycznia 2014r. do 10 kwietnia 2014 r., nie rozstrzygając jednak w żaden sposób o wnioskach dowodowych, ani nie wzywając świadków celem przesłuchania. W kwietniu 2014r. Sąd oddalił zgłoszone wnioski i zakończył postępowanie wyłącznie w oparciu o twierdzenia powoda zawarte w jego zeznaniach. Taki sposób procedowania narusza prawa strony pozwanej w procesie i uniemożliwia jej dowodzenie swoich racji. Strona pozwana nie była bowiem spóźniona w zgłoszeniu wniosków, a oddalając je i opierając się wyłącznie na wersji powoda Sąd I instancji nie rozpoznał istoty spornych okoliczności. Przy ponownym rozpoznaniu Sąd I instancji uwzględni wnioski dowodowe dotychczas zgłoszone i dopiero po ich przeprowadzeniu podejmie decyzję o ewentualnym – jeśli uzna to za konieczne – wyznaczeniu pełnomocnikom dodatkowego terminu z odpowiednim

rygorem. Sąd oceni fakty istotne dla rozstrzygnięcia spornych kwestii zgodnie z wytycznymi art. 233 kpc, po tym, jak najpierw poczyni w tym zakresie ustalenia.

Z tych względów Sąd Okręgowy w Łodzi orzekł jak w sentencji wyroku.

Przewodniczący Sędziowie